Nr. 290. | Z opłatą pocztową uiszczoną ryczałtem. | Lwów, poniedziałek 12 grudnia 1921. | Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpar. ell. 1-szp. ogłosz. zwykł. (na tekstem) 80 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 90 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 100 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 166 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 10 Mk. Za kupno, sprzedaż 15 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. droższe. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. droższe.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzam. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Rozpoczęcie obrad polsko-niemieckich.

Akt historycznego znaczenia.

Wielowiekowa walka Anglii z Irlandyą, która była plamą hańbiącą na dziejach narodu angielskiego, jest już skończona. Jeszcze wprawdzie układ, zawarty 5. b. m. między przedstawicielami angielskiego rządu a Sinnfeinistami wymaga zatwierdzenia przez parlament irlandzki, „Dail Eirean" i parlament prowincyi Ulster w Belfaście, reprezentujący mieszkającą tamże w zwartej masie ludność angielską, ale sądzić można, że znaleziono formułę, która zadowala irlandzkie dążenia do niepodległości i uzyska zgodę irlandzkich Anglików.

Irlandya otrzymuje stanowisko jednego z dominiów; jej prezydent zatem, De Valera przynosi swoim rodakom o wiele więcej, niż spodziewać się mogli poprzedni bojownicy o wolność Irlandy, O'Connel, Davitt, Parnell i Redmond.

Wyzwoleńczy bój uciśnionego kraju, prowadzony przez wieki z bezprzykładną zaciętością, skończył się zwycięstwem. Bo była to zaiste walka straszna, którą od 9 wieków wiodła Anglia z Irlandyą, zmierzając do zupełnego wytępienia narodu. Anglia, dążąca do opanowania mórz świata, musiała być zabezpieczona przedewszystkiem od strony Irlandyi. Ale dla tego celu wybrała złą drogę: zamiast połączyć się z Irlandyą jako ze sojuszniczką, usiłowała ogniem i żelazem, wojennym uciskiem i rabunkami złamać opór Irlandczyków i utrwalić swą władzę nad „Zielonym Erynem". Ale wszystko było nadaremno. Zawsze, ilekroć wyrastał dla Anglii gdziekolwiek groźny nieprzyjaciel, znajdował on po swej stronie nietylko sympatye ale i czynne poparcie Irlandczyków. Jako nieprzejednani wrogowie Anglii, walczyli oni podczas wojen francusko- angielskich w wojsku Ludwika XIV.; oni to z orężem w ręku w szeregach amerykańskich ścierali się z Anglikami za czasu wojny o niepodległość północno- amerykańskich kolonii w w. XVIII.; oni to w ubiegłym stuleciu knuli plan oderwania Kanady od Anglii; w wojnie z Boerami walczyła po stronie Boerów irlandzka brygada, a prezydent republiki połudn. afrykańskiej Paweł Krüger został mianowany honorowym obywatelem Dublina, Corku i Limericku. W świeżej pamięci tkwi jeszcze fakt porozumienia się Niemców z Irlandczykami podczas wojny światowej, które miało doprowadzić do zbrojnego powstania.

Nienawiść Irlandczyków do ich ciemiężców nie znała granic.

Z początkiem tego roku sprzysiężenia, mordy i zbrojne napady, palenie wsi i miast, wyprawy karne, zamieniły całą Irlandyę w jeden wulkan. Rewolucya irlandzka okazała się groźniejsza dla bezpieczeństwa wielkobrytyjskiego imperyum, niż niepokoje w Indyach i Egipcie. Wszechświatowe stanowisko Anglii zostało zagrożone, gdyż poza krajem ojczystym żyje 10 milionów Irlandczyków w St. Zjednoczonych, które dawały silny wyraz swemu niezadowoleniu z powodu polityki angielskiej, stosowanej do Irlandyi.

Układ z 5. grudnia wzmacnia ogromnie stanowisko Anglii w stosunku do wszystkich mocarstw. Wszędzie, gdzie Anglia była zaangażowana i gdzie dotychczas, zwłaszcza w odniesieniu do Francyi, była skazana na kompromisy i taktykę ustępstw, dzisiaj może ona występować ze wzmożonym autorytetem, a nawet z nieugiętością. Można nawet twierdzić, że odtąd jeszcze silniej, niż dotychczas na polityce światowej, i na kontynentalnej polityce Europy, ciążyć będzie przewaga Anglii. W tym fakcie leży niesłychanie wielkie znaczenie aktu z 5. grudnia, nie tylko dla przyszłości Anglii, ale i dla wszystkich krajów, które luźnie nawet związane są z celami polityki angielskiej.

Za i przeciw umowie angielsko-irlandzkiej.

LONDYN. 10. grudnia. (Pat.) Dzienniki donoszą, że Griffith, Cosgrave i Collins oświadczyli się za przyjęciem umowy angielsko- irlandzkiej, natomiast De Valera, Stace i Brugha oświadczyli się przeciw układowi.

Wczoraj wieczorem złożył De Valera następujące oświadczenie: Tekst umowy **sprzeciwia się życzeniom większości narodowej.** Uważam tedy za swój obowiązek oświadczyć, że nie mogę zalecić przyjęcia tej umowy. Stanowisko moje popiera minister spraw wewnętrznych i minister obrony narodowej. Na najbliższą środę zwołane zostanie publiczne posiedzenie Dail Ejreanu. Proszę ludność, aby w międzyczasie zachowała się nadal tak spokojnie jak dotąd.

HANNOWER. 10. grudnia. (Pat.) Przewódca sinnfeinistów De Valera opublikował deklaracyę gabinetu irlandzkiego, wedle której gabinet irlandzki jest za przyjęciem umowy angielsko- irlandzkiej. De Valera jest osobiście temu przeciwny i domaga się odrzucenia umowy.

LONDYN. 10. grudnia. (A W:) Sądzą tu w kołach politycznych, że wskutek różnicy zdań w obozie Sinnfeinistów nastąpi zwłoka w wykonaniu ugody. Niektórzy Sinnfeiniści domagają się **ogłoszenia plebiscytu w Irlandyi.**

PARYŻ. 10. grudnia. (A. W:) W tutejszych kołach politycznych sądzą, że De Valera, z powodu swego opozycyjnego stanowiska w stosunku do ugody **zgłosi swą rezygnacyę i podda się wynikom głosowania ludowego.** W sferach politycznych Dublina nie wątpią, że referendum ludowe opowie się za umową, bo naród irlandzki pragnie jak najrychlejszego powrotu stosunków pokojowych.

Czwórprzymierze dla spraw dalekiego Wschodu.

BORDEAUX. 10. grudnia. (Pat.) Viviani przesłał telegraficznie do Paryża **projekt czwórprzymierza co do Pacyfiku.**

BORDEAUX. 10. grudnia. (Pat.) „Times" podają z Nowego Yorku, że projekt poczwórnego przymierza opierać się będzie na następujących zasadach: 1) ma nastąpić ugoda co do integralności terytoryum okolic Pacyfiku i każde mocarstwo zobowiąże się nie wkraczać na terytoryum innego mocarstwa, 2) jeżeli interesa żywotne jednego z mocarstw na Pacyfiku byłyby zagrożone przez drugie mocarstwo, ma nastąpić porozumienie się innych mocarstw dla obmyślenia środków represyjnych, 3) na wypadek niezgody między dwoma stronami, pozostałe dwa państwa mają działać jako pośrednik i arbiter, 4) przymierze angielsko- japońskie traci swą moc z chwilą wymiany ratyfikacyjnych traktatów czwórprzymierza. N. Y. Times donosi, że Holandya, która ma również interesy na Pacyfiku domaga się przyjęcia jej do czwórporozumienia.

Włochy uznają rząd sowietów.

RZYM, 10 XII. (AW.) Komisya parlamentarna dla spr. zagranicznych uchwaliła przedłożyć rządowi **wniosek uznania przez Włochy rosyjskiego rządu sowietów.**

2,816.895.

WARSZAWA, 10 XII. (Pat.) **Przy dzisiejszem ciągnieniu 4 proc. państwowej pożyczki premiowej wylosowany został Nr. 2,816.895.**

Spadek obcych dewiz w Wiedniu.

WIEDEŃ, 10 XII. (AW.) **Na giełdzie gwałtowna sprzedaż obcych dewiz, wskutek tego gwałtowny ich spadek. Dolary z 7295 spadły do 6000, funty szter. z 29.400 do 24.000.**

Ozwołanie konwentu seniorów.

WARSZAWA, 10 XII. (tel. wł.) Klub „Wyzwolenie" wystosował do marszałka pismo, w którem domaga się przyspieszenia zwołania konwentu seniorów. Zgodnie z uchwałą konwentu seniorów z 22 XI. przedstawiciele klubów mieli wypracować program prac Sejmu. Uchwała ta nie została wykonana. „Wyzwolenie", dążąc do rozwiązania Sejmu, domaga się realizacyi tej uchwały.

Rozpoczęcie obrad polsko-niemieckich

KATOWICE, 10. 12. (Pat.). Wczoraj przybyli do Katowic pełnomocnik niemiecki do rokowań gospodarczych Schifer i Lewald. Natychmiast po przybyciu odbyli oni konferencyę z pełnomocnikiem polskim p. Olszowskim. Postanowiono ogłaszać peryodyczne komunikaty o posiedzeniach obu delegacyi.

KATOWICE, 10. 12. (Pat.). Dziś o godz. 10 rano jedenaście komisyi polsko - niemieckich przystąpiło do pracy. Posiedzenia odbywać się będą codziennie.

KATOWICE, 10. 12. (Pat.). Prace w 11 komisyach postępują w szybkiem tempie naprzód. Komisye kolejowa i do spraw wodnych i elektrycznych postanowiły dokonać oględzin na miejscu.

W komisyi węglowej ustalono zgodność zasadniczych poglądów.

Komisya prawnicza, urzędująca w Bytomiu, obradowała nad sprawą pozostawienia w mocy na Górnym Śląsku, przyznanym Polsce, prawodawstwa niemieckiego w dziedzinie pracy w przemyśle górniczym aż do chwili, gdy wydaną zostanie odpowiednia ustawa, obejmująca całe państwo.

Komisya obrony praw mniejszości narodowej rozważała sprawę wprowadzenia na terytoryum G. Śląska pozostałym przy Niemcach, przepisów traktatu wersalskiego o mniejszościach narodowych.

Z SEJMU.

WARSZAWA, 10. 12. (Pat.). Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad daniną.

P. Krempa wywodzi, że o ile chłopi, posiadający do 6 morgów gruntu, nie będą zwolnieni od daniny, stronnictwo jego głosować będzie przeciwko całej ustawie o daninie. Minister skarbu — wywodzi w dalszym ciągu mówca — nie uwzględnił progresyi i przez to oszczędził obszarników.

P. Hirschhorn: Nie widzieliśmy, do czego danina jest potrzebną. Deficyt państwowy powinien być pokrywany dochodami. Danina zresztą zacznie wpływać w najlepszym razie dopiero w marcu lub kwietniu 1922, a do tego czasu emisya naszych banknotów znów wzrośnie. Słusznie skarżą się drobni rolnicy, ale jeszcze bardziej upośledzone jest kupiectwo, na które danina nałożona jest wedle świadectw giełdyjnych, co w żadnym razie nie powinno być kryteryum.

P. Swida zapowiada w imieniu swego stronnictwa (chrześc.-demokr. robotn.), że głosować będzie za ustawą.

P. Chądzyński oświadcza, że klub mówcy głosować będzie za daniną.

Po przemówieniu pp. Sokołowskiego i Smoły nastąpiła przerwa do godz. 4 po południu, poczem rozpoczęły się dalsze obrady.

P. Łańcucki wypowiedział się przeciwko daninie.

P. Wojdaliński: W stosunku do handlu i przemysłu rolnictwo nie jest zbyt to obciążone. Mówca proponuje obciążenie całej maj. ziemi o 50 proc. wyżej, aniżeli przewiduje projekt. Żądamy — powiada dalej mówca — progresyi rozsądnej, uzasadnionej.

Poseł Kollischer oświadcza, że ministrowi skarbu w tym wyjątkowym wypadku należy dać pełnomocnictwo na czas ograniczony. Nie będzie to miało charakteru dyktatury, a da ministrowi potrzebną przewagę wobec innych ministrów, społeczeństwa i zagranicy.

Minister skarbu podkreśla, że cały kraj i zagranica mają zwrócone oczy na Sejm, gdzie kładą się podwaliny pod ustrój finansowy w państwie. Sejm musi dać dowód, że zrozumiał zadanie zmierzające do uzdrowienia finansów państwa. Mowca podkreśla z zadowoleniem, że najchętniejsze są do złożenia daniny klasy mniej zamożne. Minister określa następnie cele daniny, przytaczając cyfry i odpiera podnoszone zarzuty.

Po zakończeniu dyskusyi ogólnej — załatwiono jeszcze szereg wniosków. Dyskusya szczegółowa nad ustawą o daninie odbędzie się w poniedziałek.

O aresztowaniu posła Dąbala

WARSZAWA. 10. grudnia. (Pat.) Komisya konstytucyjna, prawnicza i regulaminowa, pod przewodnictwem p. Rataja, na wspólnem zebraniu odbytem na życzenie marszałka Sejmu, rozpatrywała zawiadomienie nadesłane przez sędziego śledczego, p. Jerzego Brandta, że na zasadzie zezwolenia na ściganie, udzielonego przez Sejm, 18. listopada b. r. zarządził aresztowanie p. Tomasza Dąbala, oskarżonego z art. 102 i 129 kod. karnego. Aresztowanie to zarządzono jako środek zapobiegawczy. Po przedstawieniu sprawy przez przewodniczącego oraz po przemówieniach b. przewodniczącego komisyi prawniczej p. Marka i przewodniczącego komisyi regulaminowej p. Grzędzielskiego, — zgloszono w ciągu dyskusyi następujące wnioski:

1) p. Liebermana: Nie wchodząc w treść opinii, wydanej przez sąd najwyższy w sprawie interpretacyi artykułu 2 ustawy o nietykalności poselskiej, połączone komisye stwierdzają, że przyaresztowanie posła Dąbala dokonane w toku postępowania karno- sądowego, wdrożonego przeciwko niemu w sądzie okręgowym w Warszawie, stanowi naruszenie prawa nietykalności poselskiej. Wobec tego wzywa się rząd, aby niezwłocznie wydał odpowiednie zarządzenie celem uwolnienia z aresztu wzmiankowanego posła.

2) p. Ćwikowskiego: Połączone komisye sejmowe wyrażają zdanie, że interpretowanie przepisów ustawy należy do sądu najwyższej instancyi, t. j. do sądu najwyższego.

3) p. Mieczkowskiego. Połączone komisye przyjmują do wiadomości zawiadomienie sędziego śledczego w sprawie aresztowania p. Dąbala i przechodzą do porządku dziennego.

Ciąg dalszy obrad odroczono do poniedziałku, 12. b. m.

Co Rosya mogłaby otrzymać z Polski.

WARSZAWA, 10 XII. (AW.) Przewodniczący urzędu sowieckiego dla handlu zagranicznego Gorczakow oświadczył, że Rosya mogłaby zaopatrywać się w Polsce w manufakturę masywy, rolnicze, wyroby żelazne, emaliowane. szkło, chemikalia, instalacye techniczne, papier itd., jednakże napięcie stosunków politycznych polsko-rosyjskich nie pozwoliłoby zawrzeć nawet prywatnych umów między poszczególnemi firmami a przedstawicielami sowietów.

ŚCISŁE ZBLIŻENIE CZESKO- AUSTRYACKIE.

PRAGA. 10. grudnia. (Pat.) Z dobrze poinformowanych kół politycznych zapewniają, że na konferencyi prezydenta Masaryka z austryackim prezydentem drem Heinischem omówioną zostanie nietylko kwestya ugody gospodarczej, ale także kwestye polityczne niezwykłej doniosłości. Zawarcie umowy politycznej czesko-austryackiej jest zapewnione. Pisma czeskie omawiając kwestyę politycznego zbliżenia się czesko- austryackiego dochodzą do przekonania, że w istocie Austrya wejdzie w skład małej koalicyi.

Niemcy w r. 1919 chcieli zaatakować Polskę.

LIPSK. 10 XII. (Pat.) W procesie o zamach stanu Kappa przesłuchano w charakterze świadka gen. Ludendorffa, poczem zeznania złożył gen. Heye, który skreślił sytuacyę na wschodzie Niemiec w dniach podpisania traktatu wersalskiego. Według zeznań gen. Heye'go udał się on w lipcu 1919 do Wejmaru, a dnia 19 lipca konferował z Noskem w sprawie zbrojnego wystąpienia Niemiec przeciwko Polsce o odzyskanie Poznańskiego, Noske jednak był przeciwny wystąpieniu przeciwko Polsce. W czasie spotkania się Heye'go z Kappem ten ostatni zapewnił go, że szerokie koła ludności niemieckiej są usposobione niechętnie względem planów prowadzenia walki z Polską. Mimo to Heye objeżdżał kraj chcąc sobie zapewnić współdziałanie szerszych kół ludności niemieckiej w razie zaatakowania Polski.

Niepowodzenie powstania na Ukrainie.

Jak komunikują uchodźcy z Ukrainy sytuacya tam przedstawia się obecnie w następujący sposób:

Na całej długości granicy polsko-sowieckiej panuje zupełna cisza. Bolszewicy przywracają stopniowo straż pograniczne.

Drobne oddziały powstańcze, jakie się ukazały w gub. Podolskiej zostały tak szybko zniesione przez bolszewików, że nie zdążyły się nawet połączyć z głównemi siłami powstańczemi, operującemi w gub. kijowskiej i wschodniej części Podola.

Uchodźcy tłómaczą niepowodzenia powstańców tem, że zostali oni otoczeni przez najlepsze siły bolszewików, a nie mając poparcia włościan nie mogli się ukryć na wsi.

Miejscowe organizacye powstańcze rozrzucają szereg odezw, wyjaśniających ostatnie wypadki i przyczyny niepowodzenia takowych, a nawołujące do popierania oddziałów Szeppla i Zabołotnego, znajdujących się na prawobrzeżnej Ukrainie.

Przedstawiciele władz sowieckich powracają na miejsca. Zjawiły się już trybunały rewolucyjne, oddziały karne, agenci nadzwyczajek kolejowych. Na całej prawobrzeżnej Ukrainie ogłoszono stan oblężenia. W Kamieńcu, Mołowie, Jampolu, Dubossarach, Winnicy, Lityniu, Latyczowie Hajsynie, Bracławiu, Olgopolu, Balcie, Ananjewie i Tyraspolu bolszewicy ogłosili czerwony teror klasowy. Więzienia znów są przepełnione. — Z lewobrzeża przerzucane są na prawy brzeg Dniepru znaczne transporty wojska.

Co do stanu rzeczy na lewobrzeżnej Ukrainie nie ma dokładnych wiadomości, jednak z posiadanych danych można wnioskować, że dojrzewają tam poważne wypadki. (Russpress).

Ludność Cieszyńskiego przeciw ugodzie polsko-czeskiej.

CIESZYN. 10 XII. (AW.) W niedzielę odbyły się w Cieszynie, Skoczowie, Dziedzicach wiece ludności polskiej w celu zaprotestowania przeciw ratyfikacji umowy polsko-czeskiej jako krzywdzącej ludność polską Śląska Cieszyńskiego.

Tygodniowa produkcya węgla górnośląskiego.

KATOWICE, 10 XII. (Pat.). Tygodniowa produkcya węgla w czasie od 28 listopada do 4 grudnia wynosiła 670.618 ton, z czego wysłano do Niemiec 221 131, do Polski 53.939, do Austryi 43.356, do Czechosłowacyi 15.659, do Włoch 22.883, do Wolnego miasta Gdańska 2.792, do Kłajpedy 1.387 i do Węgier 295 ton.

O wolność ruchu zawodowego.

Wniosek nagły posła Zygmunta Żuławskiego i tow. w sprawie umożliwienia działalności centralnych związków zawodowych na całym obszarze Państwa Polskiego:

Wydany dnia 8. lutego 1919 r. dekret o pracowniczych związkach zawodowych stworzył prawną podstawę dla zakładania i wykonywania działalności związków zawodowych. Tak tendencya zawodowa samych związków zawodowych, jak również brzmienie dekretu i obecne stanowisko rządu idzie w kierunku stworzenia jednolitych umów zbiorowych dla poszczególnych gałęzi przemysłu pomiędzy związkami zawodowymi a związkami przemysłowców z ważnością dla całego państwa, czyni to tworzenie jednolitych centralnych związków nieodzowną koniecznością.

Tej tendencyi, jak również stanowiska władz centralnych, przeciwstawiły się administracyjne władze niższych instancyi b. zaboru austryackiego, stając na formalnym stanowisku, że austryacka ustawa o stowarzyszeniach z r. 1867 nie została zniesiona i, żądając wobec tego, by w każdym poszczególnym wypadku prawo wykonywania swej działalności na obszarze całego państwa wedle zezwolenia władz centralnych wnoszono prośbę o zatwierdzenie statutu do odnośnej władzy administracyjnej II-giej instancyi.

Przy rozdrobnieniu tych instancyi zastosowanie się zarządów związków centralnych do tych wymagań jest wprost technicznie niewykonalne, a przytem naraża związki na to, że poszczególne województwa odmawiają zatwierdzenia statutów, jako nieodpowiadających wymogom austryackiej ustawy z r. 1867 jakkolwiek statuty te zalegalizowane zostały przez władze centralne. Stajemy więc wobec faktu, że legalnie istniejące związki zawodowe wykonujące swą działalność na podstawie uchwał władz centralnych, zostają zawieszane i rozwiązywane przez poszczególnych starostów.

Celem usunięcia tego anormalnego stanu oraz umożliwienia związkom zawodowym wykonywania działalności jednolicie na obszarze całego państwa podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

Ustawa z dnia...

w przedmiocie wykonywania działalności przez związki zawodowe, istniejące na podstawie dekretu z dnia 8. lutego 1919 r. „o pracowniczych związkach zawodowych“.

Art. 1. Związki zawodowe, którym na podstawie statutów, zarejestrowanych wedle postanowień dekretu z dnia 8. lutego 1919 r. „o pracowniczych związkach zawodowych“ (Dz. pp. Nr. 15, r. 1919) władze centralne zezwoliły na wykonanie działalności na obszarze całego państwa, mają prawo zakładania oddziałów na terenie całego państwa, bez osobnego zezwolenia ze strony poszczególnych władz niższych instancyi.

Art. 2. Zarządy centralne związków zawodowych, otwierające na podstawie art. 1. niniejszej ustawy swe oddziały na terenie b. zaboru austryackiego, obowiązane są w przeciągu trzech dni zawiadomić o tem odnośne starostwa, przy równoczesnem przedłożeniu statutu związku centralnego, oraz podaniu siedziby oddziału i każdorazowego jego kierownictwa.

Art. 3. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Warszawa, dnia 2. grudnia 1921 r.

Podpisujcie polską p. życzkę państ.

Ruch artystyczny.

OTWARCIE GWIAZDKOWEJ WYSTAWY SZKICÓW, ZWIĄZKU ARTYSTEK POLSKICH.

LWÓW, w grudniu 1921.

(*) W czwartkowe święto otwarto sympatyczną „Wystawę Gwiazdkową“ Związku Artystek Polskich przy pl. Akademickim 1. Wystawy takie urządza Związek od lat paru corocznie, i corocznie cieszą się one liczną frekwencyą.

I onegdaj zebrało się w salach klubu obywatelskiego kobiet, który udzielił lokalu na Wystawę, bardzo liczne grono publiczności ze sfer artystycznych, oglądając ze szczerem zajęciem zbiór szkiców olejnych, akwarelowych oraz akwafort, rozmieszczonych w niewielkich, lecz jasnych i miłych salkach.

Wystawa obfituje w fragmenty pejzażowe, notatki w słońcu, ożywione tchnieniem poezyi cząstki przyrody naszej, lasów, gór, łąk i ogrodów, zaklęte w niewielkich rozmiarów płótna i papiery.

Widać też parę ciekawych szkiców do kompozycyi i szkiców portretowych, tu i ówdzie fragmenty architektury.

W Wystawie bierze udział długi szereg artystek. Piękne i subtelne akwaforty wystawiły K. Rosenfeld i W. Korzeniowska, akwaforty kolorowe W. Komorowska, kilka „wnętrz“ Z. Albinowska, Gabryela Załeska interesujące „szkice do kompozycyi“, Helena Lang szereg „główek“. Ciekawe studya i szkice pejzażowe dały: Opolska, Wodzicka, Smolkówna, Dolińska, Chybińska, Hausnerowa, Podlewska, Szyrajew, Konopacka, Sołowijówna, Jędrkiewiczowa i w. in.

Rzeźbę reprezentuje Z. Petzoldówna.

Na Wystawie znajdujemy też piękne wyroby przemysłu artystycznego, mianowicie artystyczne lalki Ireny Petzoldówny, zabawki p. Widymskiej-Kratochwilowej, oraz wdzięczne ozdoby na choinki gwiazdkowe.

Całość wystawy robi wrażenie bardzo estetyczne i powodzenie ma zapewnione.

W niedzielę 11-go grudnia o godz. 10 rano W IZBIE RĘKODZIELNICZEJ (Plac Strzelecki) odbędzie się

Zgromadzenie ludowe

Z PORZĄDKIEM DZIENNYM:

„Bezrobocie a klasa robotnicza wobec ustaw wyjątkowych“.

Referować będzie — poseł tow. — **Zygmunt Żuławski.**

Komisya związków zawodowych we Lwowie.

Obrazki bez retuszu.

LIGA ANTYPYSKOBIJNA.

Nikt z was nawet nie przypuszcza, że przed kilku dniami odbył się w Warszawie zjazd „Ligi antypyskobijnej“, powołanej do życia staraniem stronnictwa narodowo-demokratycznego i pokrewnych odłamów politycznych.

W związku ze zjazdem tym, o którym wiedzieli tylko najwybitniejsi leaderzy stronnictwa, staje się zrozumiałym fakt zamierzonego ustąpienia pana Trąmpczyńskiego, któremu nie udało się przeforsować zmiany zapadłej na zjeździe rezolucyi: „iż każdoczesny marszałek Sejmu, o ile należy do stronnictwa, korzysta tylko z tych samych prerogatyw „Ligi antypyskobijnej“, co każdy zwyczajny członek, opłacający wkładki partyjne“.

Sądzę, iż wcale nie popełnię niedyskrecyi, jeśli podam przebieg obrad zjazdu, którego użyczył mi jeden z moich kolegów, reprezentujący pewne poważne pismo en-lues-chadecko-demokratyczne na zjeździe, tembardziej, że nie podaję wcale nazwiska mego informatora.

Z użyczonego mi stenogramu podam tylko miejsca najbardziej charakterystyczne, z pominięciem drażliwszych szczegółów z obrad zjazdu, co do których mój uprzejmy kolega zastrzegł sobie bezwzględną dyskrecyę.

— — — — — — — —

„W przepełnionej sali, przy ulicy *** odbył się zapowiedziany na godzinę 1-szą po północy zjazd „Ligi antypyskobijnej“, powołanej do życia głównie staraniem „Rozwoju“ i pokrewnych ugrupowań politycznych. Przewodniczący zjazdu p. Tadeusz Dymowski udzielił wśród burzy oklasków głosu p. Sadzewiczowi, redaktorowi „Dwugroszówki“, a zarazem głównemu referentowi elaboratu na temat: „Co skłoniło Poniatowskiego do rękoczynu wykonanego na mojej gębie?“.

Rzeczowy i fachowy referat, w którym prelegent przeszedł kolejno wszystkie fazy rozwoju rękoczynów w Polsce, z uwzględnieniem dydaktycznego oddziaływania tychże na pewne ugrupowania polityczne, nagrodzono burzą oklasków.

Na wniosek nagły p. Dymowskiego uchwalono jednogłośnie poczynić pomiary daktyloskopijne palców Poniatowskiego odbitych na twarzy redaktora „Dwugroszówki“, kosztem „Instytutu Żydoznawczego“.

Z kolei zabrał głos redaktor „Rzeczypospolitej“, p. Stroński i wygłosił sumiennie opracowany referat pt.: „Czy Ministerstwo Spraw Wojskowych może lepiej wiedzieć odemnie, jak się zachował p. Zajączkowski w redakcyi „Rzeczypospolitej?“.

W barwnym, beletrystycznym opisie przedstawił p. Stroński ów znany incydent rękoczynny, jaki miał miejsce między nim, a p. Zajączkowskim w lokalu „Rzeczypospolitej“ i oświadczył, że między innemi rezolucyami, jakie zjazd poweźmie, redakcya „Rzeczypospolitej“ domagać się będzie, aby na koszt stronnictwa zakupiono dla niej rodzaj gumowego „Watschmannu“*), któryby siedział za biurkiem naczelnego redaktora w godzinach przyjęć.

W dyskusyi jaka rozwinęła się nad ostatnim punktem referatu p. Strońskiego, zabierali również głos redaktorowie narodowo-demokratycznych dzienników z wszystkich dzielnic Polski, solidaryzując się w zupełności z żądaniem „Rzeczypospolitej“ i domagając się agresywnie(!) zakupna „Watschmanów“ dla poszczególnych redakcyi, reprezentowanych na zjeździe.

Wybrany ad hoc subkomitet ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym posła Zamorskiego (wybrany wśród frenetycznych oklasków odbiera gratulacye).

W dalszym ciągu obrad zabrał głos przedstawiciel P. S. L. redaktor „Piasta“ p. Rączkowski, wygłaszając referat pt.: „Geneza pobicia po twarzy redaktora „Piasta“, przez Tadeusza Stapińskiego, syna osławionego Jana“.

I w tym referacie, jak w poprzednich ujawniło się gorące żądanie, aby partya narodowo-demokratyczna, reprezentowana liczebnie najsilniej w „Lidze Antypyskobijnej“, wzięła w obronę tych, którzy piórem i językiem stoją jako awangarda na czele kwiatu narodu i dzięki temu pierwsi muszą wytrzymać ciosy rękoczynne nieuświadomionego społeczeństwa.

Referat p. Zamorskiego na temat: „Wojsko polskie na żołdzie bolszewickim“ — nagrodzono burzą oklasków. Prelegent w antraktach swej mowy przykładał sobie do twarzy płatki waty maczane w kwaśnej wodzie i wzdycha zgrzytając zębami: Och, ten Rokossowski!“.

O godzinie 6-tej rano zakończył się ów imponujący, pierwszy zjazd „Ligi Antypyskobijnej“, uchwaleniem rezolucyi, których ze względu na dyskrecyę, jaką obiecałem swemu informatorowi, nie mogę niestety przytoczyć.

RAORT.

———

*) „Watschmann“ rodzaj siłomierza w postaci gumowej lalki w wiedeńskim „Wurstelpraterze“, którą za pewną opłatą bije się po gębie w celu zmierzenia siły bijącego.

Nowiny z dnia.

Lwów, 11 grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

W niedzielę o godz. 3·30 popoł. „Dziady", sceny dramatyczne w 6 odsłonach Adama Mickiewicza.

W niedzielę o godz. 7·30 „Krąg interesów", maskarada w 3 aktach Jacinta Bonaventa.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Onegin", opera w 3 aktach P. Czajkowskiego. Gościnny występ A. Popowa, artysty Opery Moskiewskiej.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

W niedzielę o godz. 7·30 „Ten trzeci", komedya w 3 aktach Sabadina Lopeza.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Ten trzeci", komedya w 3 aktach Sabadina Lopeza.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna.

W niedzielę o godzinie 3·30 „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

W niedzielę o godz. 7·30 „Ostatni walc", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Ostatni walc", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL".

Program od 5 grudnia 1) Część koncertowa Ardea, Noskowska, Saraczyńska, Tańska, Zamorska, Baleńscy, Bronowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Wilkiński i inni. 2) „Na postoju", fantazja ułańska. 3) „Landru uwolniony", farsa.

—•••—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Wtorek 13 grudnia: Koncert kompozytorski W. Friemanna z udziałem śpiewaczki Drexler-Pasławskiej.

—•••—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. AD. MICKIEWICZA. W niedzielę, 11-go grudnia b. r. o godz. 6. wiecz., odbędzie się przy ul. Bourlarda 5., wykład dr. Wereszczyńskiego p. t. „Autonomia Śląska".

Wszelkich informacyi udziela, oraz wpisy członków przyjmuje Sekretaryat Uniwersytetu Ludowego, otwarty tylko w dni powszednie od godz. 6. — 7. wiecz.

—•••—

JESZCZE JEDNA KONFISKATA „DZIENNIKA". I wczorajszy „Dziennik" został skonfiskowany. Dla odmiany, zamiast historycznej już krowy, ofiarą czerwonego ołówka prokuratorskiego padł artykuł wstępny wraz z tytułem i końcowym cytatem z „Robotnika", który w Warszawie nie zdołał obrazić pojęć prawnych tamtejszego prokuratora, chociaż, jak widać z procesu przeciw tow. Kwapińskiemu, i on nie należy do zbyt nowoczesnych okazów.

Urzędowaniem lwowskiej prokuratoryi postaramy się zainteresować sejm i ministra sprawiedliwości.

WŁADYSŁAW KWAŚNIEWICZ, kierownik introligatorni Instytutu Wydawniczego Bibliotek Polskiej, zmarł w Bydgoszczy. Zmarły był do ubiegłego roku właścicielem i kierownikiem Introligatorni Artystycznej we Lwowie i cieszył się z powodu swego nieskazitelnego charakteru ogólną sympatyą tak pracującego personalu, dla którego był zawsze wyrozumiałym szefem, jak i swych współtowarzyszy pracodawców. Ogólny żal znajomych towarzyszy jego zgonowi. Cześć Jego pamięci!

~

Ś. p. JERZYK ŁOPATKA, syn Zofii i Juliusza Łopatki, b. redaktora „Dziennika robotniczego w Łodzi, zmarł po ciężkich cierpieniach w ósmym roku życia. Drugi to już niezmiernie bolesny cios spadł w roku bieżącym na rodzinę, której towarzyszy żywe i szczere współczucie przyjaciół i znajomych.

ZBIÓRKA ULICZNA na „Dom Strzelca im. J. Piłsudskiego", urządzona w dniu 27 listopada br., przyniosła 134.897 mk. Zarząd Związku Strzeleckiego składa wszystkim Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

ZBIÓRKA na rzecz „Rodziny Sierocej", ochronki dla sierót po obrońcach Lwowa, odbędzie się w niedzielę 11 bm. Komitet, urządzający zbiórkę, żywi niepłonną nadzieję, że Lwowianie w dniu tym pamiętać będą o biednych sierotkach po tych, którzy legli w obronie naszego grodu, i szczodrze je obdarzą.

FERYE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH. Prezydent ministrów, jako minister oświaty, zarządził, aby ferye świąteczne w szkołach trwały do 8 stycznia.

Z TEATRU. W Teatrze Małym dziś (w niedzielę) odegraną zostanie po raz ostatni komedya Sabadina Lopeza „Ten trzeci" z p. Łącką w roli tytułowej.

WZNOWIENIE „AHASWERA". W poniedziałek 12 bm. wznawia Teatr Mały doskonałą sztukę Zapolskiej „Ahaswera" w pierwszorzędnej obsadzie. Główne role grają: pp. Barwińska, Wiland, Barwiński. W roli Elki wystąpi po raz pierwszy Felicya Kronowska. Wznowienie tej świetnej sztuki znakomitej autorki wzbudziło wielkie zainteresowanie. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła.

KURSA ROLNICZE DLA ŻOŁNIERZY. — W Tarnopolu odbyło się 2 go grudnia otwarcie kursów rolniczych dla żołnierzy. Kursa te mają kształcić żołnierzy-rolników w ich zawodzie teoretycznie, a następnie praktycznie na folwarku Zagrobela, położonym pod Tarnopolem.

KURSY WALUT. P. K. K. P. płaciła wczoraj za dolara od 3.100—3.200 mk., markę niem. 15·75.

Wczoraj w Warszawie płacono na giełdzie: dolary po 3.200, marki niem. 17·50, franki franc. 245, kor. austr. stempl. 0.55.

Wskutek wniesienia projektu daniny do sejmu, wczoraj w całej Polsce i we Lwowie przez cały dzień panowała tendencya zniżkowa. Marka niemiecka była najbardziej poszukiwana i najmniej ulegała zniżce. Z chwilą uchwalenia przez sejm daniny majątkowej spodziewany jest znaczny wzrost marki polskiej.

KRADZIEŻ SZYN KOLEJOWYCH. Ekspozytura odbudowy w Rohatynie ma dojazd kolej., gdzie pociągi odstawiają materyały budowlane. — Dojazd ten za magazynami kończy się dwoma szturcami, na których już po rozpadnięciu się Austryi skradziono 8 par szyn piętnastek S. X. Torowy zauważył, że od wiosny b. r. zginęła jeszcze jedna szyna. Dnia 24 listopada doniesiono o tem policyi państwowej w Rohatynie, a gdy dowiedziano się, że szynę wywieziono poza Rohatyn i w którym kierunku, dnia 26 listopada również o tem doniesiono policyi. Wreszcie dnia 30 listopada torowy sam poszedł na poszukiwania tej szyny, i znalazł ją w gminie Zalipie, odległej o 5 km. od Rohatyna, pociętą już na cztery kawałki.

Zapytujemy więc władze kolejowe, dlaczego pozwalają na takie zniszczenie dobra państwowego? Najnowsze szyny idą na budowę kamienic, a w torze muszą służyć szyny zjeżdżone, pokrzecone i od kul podziurawione. Możeby odpowiednie czynniki zajęły się tą sprawą i zabroniły niszczenia majątku kolejowego. — Kolejarz.

POŻARY. Wasyl Czerniak, lat 16, w piwnicy konsumu „Dostatek" przy ul. Podwale 3, przez zapomnienie pozostawił palącą się świecę na pace, wskutek czego powstał pożar. — Wczoraj w południe w realności przy ul. Sykstuskiej 44 od palącej się sadzy w kominie zajęła się słoma, złożona w piwnicy. — W obu wypadkach straż pożarna ogień ugasiła i obeszło się bez wielkich strat.

HYPNOZA GRY. Posterunkowy l. 669, pełniąc służbę na placu Bernardyńskim, wczoraj o godz. 7 rano spostrzegł w restauracyi w hotelu „Warszawskim" że okno jest uchylone. Pewny że wewnątrz grasują złodzieje, tem bardziej, że ujrzał sylwety ludzkie, wszedł do wnętrza i ujrzał trzy osoby pochylone nad stolikiem. Posterunkowy sądził zrazu, że osoby te badają tajemnice stolika wirującego, lub zajęci są „wywoływaniem duchów" według ad spirytystów. Podszedłszy bliżej, ujrzał, że bawią się oni w bardzo prozaiczny sposób, bo grają nie wiadomo który partyjkę „in uni zwanej". Posterunkowy wobec tego skonfiskował „bank", zawierający 5.000 mk. To dopiero ocuciło graczy, którzy spostrzegli nieproszonego gościa. Przy spisywaniu protokołu okazało się, że graczami byli: Julian Harnach, Józef Kozak i Julian Jurczakiewicz. Epilog tej gry „rozegra się" w sądzie.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Piotr Kraus, lat 24, i Józef Budziński, lat 25, ze Zniesienia, nocą na 7 bm. wybrali się do Kulikowa na „występy", których ofiarą padł: gospodarz Teodor Kozoris, u którego skradziono rzeczy wartości 207.000 mk., zaś jego sąsiad Dmytro Powódka poniósł wskutek ich odwiedzin stratę 27.100 mk. Posterunkowy Szypulski na gościńcu w okolicy Żydatycz spotkał obu wracających już z łupem. Krausa przyaresztował, zaś Budziński zdołał zbiec, lecz został następnie ujęty w Zniesieniu. — Nieznany kieszonkowiec w ul. Batorego skradł z kieszeni Eugenii Filipów 12.000 mk. i wręczył je swemu koledze 18-letniemu Stefanowi Buremu i zbiegł. Bury został aresztowany wraz z gotówką. — Za współudział w kradzieżach aresztowano: Jana Kłaka, Józefa Wesołowskiego, Jana Szrama i Zofię Maćkównę. Znaleziono przy nich wytrychy i narzędzia złodziejskie, oraz broń palną i sieczną. — Rozalii Hasumann z Wiednia skradziono w ul. Akademickiej z torebki 900 koron, 500 mk., paszport i zezwolenie na wywóz za granicę artykułów spożywczych. — Z mieszkania Dawida Barta przy ul. Kingi boczna 6 skradziono rzeczy wartości 250.000 mk.

Z KRONIKI WYPADKÓW. Posterunkowy T. Grenczak pośliznął się na chodniku i doznał pęknięcia kości w prawej nodze. Pogotowie rat., po zaopatrzeniu, odwiozło go do szpitala. — B. Złoczewski, lat 15, pomocnik kuśnierski, wyskoczywszy z wozu tramwajowego na pl. Krakowskim, odniósł liczne obrażenia na nodze i ręce. — Chaji Bretter wlazł w nocy do ucha karakon. Pogotowie rat. udzieliło im pomocy.

ZGUBA. Dawid Gross, zamieszkały przy ul. Szpitalnej l. 32, przechodząc ulicami Batorego, pasażem Mikolasza do ul. Sykstuskiej, zgubił w banknotach 100.000 mk.

—•••—

— W ODPOWIEDZI na umieszczoną w Nr. 286 „Dziennika Ludowego" notatkę, przesłaną przez piekarnię Związkową, stwierdzamy, że mąka była stęchła i gorzka, ale nie pochodzi ona bezpośrednio ze Związku Okręgowego Spółdzielczych Stowarzyszeń pracowników kolejowych we Lwowie, lecz ze Związku Centralnego, Warszawa, Długa 19, a nasze urgencja, skierowane do Związku Centralnego, nie wydały żadnego rezultatu.

Ze swej strony podać musimy do wiadomości ogółu kolejarzy, że prócz stęchlizny i goryczy, żyto jest stare, ziarna spalone i uszkodzone przez żuczka (wołka), a przy oczyszczaniu traci 23—24 proc. i więcej, jak wykazuje ekspertyza Koła młynarzy L. 3695/21/K.; winę jednak ponoszą ci, którzy nam takie zboże dostarczyli.

Związek Okręgowy Spółdzielczych Stowarzyszeń Pracowników Kolejowych we Lwowie.

—•••—

Ofiara zawodu.

Wczoraj oczyszczano kanały itp. miejsca w koszarach 19 p. p. na Cytadeli. 28-letni Kornel Steć, kierownik Zakładu oczyszczania kanałów Romualda Siegla wszedł do tych labiryntów o godzinie 11·30 przedpołudniem. Wskutek gazów tu nagromadzonych Steć zemdlał i pozostał wewnątrz.

Nikt z obecnych, obawiając się podobnego losu, nie odważył się natychmiast pospieszyć mu z pomocą.

Dopiero o godz. 3 popołudniu wydobyto go na zewnątrz, lecz wezwany lekarz stwierdził

śmierć nieszczęśliwego.

Zwłoki ofiary zawodu przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Sprawy partyjne.

* BACZNOŚĆ TOW. DZIELN. GRODECKIEJ! W poniedziałek o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku kolej. przy ul. Gródeckiej 69 zebranie towarzyszy partyjnych.

Z miejskiej komisyi aprowizacyjnej.

Sprawozdanie kierownika miejskiej aprowizacyi. — Zapowiedź tańszego mięsa z Rumunii. — Krytyka miejskiej polityki aprowizacyjnej. — Radni P. P. S. wykazują braki i zaniedbania zarządu miasta. — W Krakowie jest tańsze mięso, tłuszcze i t. p. — Krytyka cen wytycznych Komisyi badania cen. — Zniesienie kart cukrowych.

Wczoraj wieczór w ratuszu, pod przewodnictwem r. Laskownickiego odbyło się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej.

Kierownik miejskiej aprowizacyi r. **Stoblecki**, w sprawozaniu zakomunikował, że Zakład aprowizacyjny obecne przesilenie i zniżkę cen przebył bez strat finansowych. Mąki jest w magazynach zapas na 3 — 4 tygodni. Chleb wypieka się tygodniowo w ilości 100.000 bochenków po cenie 115 mk., odstępowany sklepom do rozsprzedaży. Mąkę chlebową sprzedaje się w sklepach miejskich po 160 mk. za 1 kg., zaś pszenną będzie się sprzedawać na święta po cenie 230 mk. za 1 kg. Cukier odstępuje się sklepom w cenie po 680 mk., zaś sklepy sprzedają go po 710 mk. za 1 kg. Na święta miasto będzie sprzedawać ryby po 850 mk. za 1 kg.

Jatki miejskie sprzedają około 1.000 kg. mięsa dziennie w cenie: za 1 kg. wołowego 265, wieprzowego po 380 mk. Miasto zawrze w krótkim czasie układ z kupcami z Rumunii i spodziewa się uzyskać tańsze jak obecnie bydło i mięso.

W dyskusyi r. **Bogdanowicz** krytykował politykę aprowizacyjną miasta, albowiem nie prowadzono skutecznej walki z lichwą towarową. Zarząd miasta nie postarał się o własną piekarnię i dziś konsumy urzędnicze sprzedają tańszy chleb jak miejska aprowizacya.

Następnie przemawiali radni tow. inż. **Majewski, Marecki i Salamander**, poddając ostrej krytyce stan obecny aprowizacyi miasta. Tow. Salamander wskazał na Kraków, gdzie wiceprez. tow. Bobrowski, objąwszy nadzór nad aprowizacyą miasta, w krótszym czasie postarał się o tańsze mięso i tłuszcze dla ludności, niż we Lwowie, gdzie opiekuje się aprowizacyą prezydent Neuman.

Na wniosek tow. **Salamandra** komisya uchwaliła protest przeciw ogłaszaniu przez „Komisyę badania cen i zysków“ wyższych cen, niż są ceny targowe. Albowiem przekupnie po ogłoszeniu tych cen podwyższyli ceny w mieście.

Poruszył on też sprawę cenników po sklepach zatwierdzonych przez Urząd walki z lichwą. Cenniki te wypełniane przez kupców są często humorystyczne; n. p. za ubrania są ceny od 5.000 do 50.000 mk. Mowca wskazał na brak kontroli na targach miejskich.

Następnie uchwalono znieść karty cukrowe, oraz odmówiono po przemówieniu tow. Majewskiego prośbie dwóch firm, które chciały ze Lwowa wywozić końskie mięso do Wiednia. Motywem odmowy był słuszny wzgląd na objaw stałej zwyżki cen w kraju, przy eksporcie artykułów spożywczych zagranicę.

Umowa w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem rozbita.

MORAWSKA OSTRAWA. 10 XII. „Ostrauer Ztg.“, pod którym to tytułem wychodzi dawniejsza „Morgen Ztg.“ po odebraniu jej debitu w Polsce, podaje sensacyjną wiadomość, że warunki umowy, którą rząd zawarł z przedsiębiorcami **nie zostały przyjęte przez organizacyę górników**, wobec czego umowa nie dojdzie do skutku. Według informacyi tegoż dziennika organizacya odrzuca warunek przedsiębiorców kopalń, opiewający, że nowy układ kollektywny ma być zawarty najpóźniej do 1 lutego 1922 i że ten układ zobowiązuje górników do podwyższenia wydajności produkcyi o 20 proc.

Przedsiębiorstwa po otrzymaniu odnośnego pisma sekretaryatu organizacyi górniczej odpowiedziały, że podtrzymują swe warunki; czekają na ostateczne sprecyzowanie stanowiska górników do 8 grudnia wieczorem. Sekretaryat oświadczył, że nie uznaje stanowiska przedsiębiorców.

GDAŃSK A POLSKA.

GDAŃSK. 10. grudnia. (Pat.) W Sejmie gdańskim rozpoczęło się pierwsze czytanie układu gospodarczego polsko- gdańskiego. Wszyscy mowcy, którzy zabierali głos w dyskusyi wypowiedzieli się przeciw temu układowi. Mowcy domagali się od senatu postarania się o zmianę polskiej taryfy celnej. Odpowiadał senator Jewelowsky.

CZERWONY KRZYŻ SOCYALISTYCZNY.

PRAGA (Russpress). Na posiedzeniu socyalistów rosyjskich, na którym omawiano sprawę ulżenia doli socyalistów rosyjskich, męczonych w więzieniach sowieckich, poseł czeski Patejdl zakomunikował o zabiegach w celu utworzenia socyalistycznego Czerwonego Krzyża dla niesienia pomocy socyalistom w Rosyi.

LAUREACI POKOJOWEJ NAGRODY NOBLA.

LONDYN, 10. 12. (Pat.). Reuter, „Times“ donosi, że nagroda pokojowa Nobla będzie nadana szwedzkiemu prezydentowi Brantingowi i Cristianowi Targe, sekretarzowi międzyparlamentarnemu w Genewie. Nagroda będzie wręczona dziś w południe w sali Nobla. Równocześnie odbędzie się uroczyste uczczenie 25-letniej rocznicy śmierci Nobla.

KATASTROFY.

PARYŻ. 10. grudnia. (Pat.) — Radio: — Ambasador japoński donosi o olbrzymiem trzęsieniu ziemi w Tokio. Jest wielu zabitych i rannionych. Domy są zniszczone.

PARYŻ. 10. grudnia. (Pat.) — Radio: — „L' Humanite“ otrzymuje wiadomość o zatonięciu parowca „Hornsee“ wiozącego do Rosyi żywność zebraną przez komunistów francuskich.

Deficyt budżetu włoskiego.

RZYM 10 XII. (Pat.). Radio. Minister finansów przedstawiając na posiedzeniu Izby sytuacyę finansową Włoch, oświadczył, że **deficyt nie przekroczy 3 miliardów lirów, podczas gdy w roku 1920 wynosił on ponad 11 miliardów.**

Z sali odczytowej Uniw. Ludow.

Uniwersytet Ludowy im. Ad. Mickiewicza rozpoczął już swą działalność wykładową w obszernej, pięknej i ogrzanej sali Instytutu technologicznego. Inauguracyjny wykład wygłosił rektor polit. prof. Huber. Prelegent w znakomitym wykładzie zaznajomił licznie zebranych słuchaczy z najnowszymi wynikami badań naukowych o wnętrzu ziemi, za co wdzięczni słuchacze nagromadzili go gorącymi oklaskami. Zarząd Uniwersytetu zapowiedział cały cykl bardzo wartościowych wykładów z różnych dziedzin nauki, oczekiwać też należy, że po spieszą na nie wszyscy ludzie żądni wiedzy, albo potrzebujący jej uzupełnienia. Spodziewać się należy, że korzystać z nich będą masowo robotnicy, dla których przedewszystkiem te wykłady są przeznaczone.

Na dziś zapowiedziany jest wykład dra Wereszczyńskiego o nowym ustroju uzyskanego świeżo G. Śląska.

Rzeźnicy znowu zapowiadają zwyżkę cen mięsa.

Wzmożone zapotrzebowanie mięsa z powodu zbliżających się świąt wywołało już zwyżkę cen mięsa i tłuszczów. Na razie podwyżka jest nieznaczna, rzeźnicy jednak zapowiadają znaczniejszą zwyżkę zwłaszcza mięsa wieprzowego, tłumacząc się przytem, że znacznie zmniejszona podaż towaru żywego wpływa na zwiększenie popytu, co znowu wywołuje podniesienie cen.

Mniejszą podaż towaru motywują rzeźnicy tem, że chłopi biją dla siebie wieprze, zresztą nie chcą mieć gotówki, aby nie płacić daniny!

Nie wiemy, ile prawdy w tem opowiadaniu rzeźników, w każdym razie skonstatować należy, że zarząd miasta nie tylko nie reguluje cen mięsa, ale w ostatnich dniach podwyższył je, czem rzecz prosta, idzie na rękę rzeźnikom. Możemy się więc spodziewać dzięki opiece miasta i rzeźników drogiej kiełbasy na święta!

Aresztowanie za kradzież dolarów i listów poleconych

Julia Dunajewska, zamieszkała przy ul. Łyczakowskiej l. 117, przed paru tygodniami otrzymała list od syna z Nowego Jorku z zawiadomieniem, że w następnym jego liście otrzyma dolary. Z powodu częstych kradzieży pieniędzy z listów dolary te będą zaklejone we fotografii.

Onegdaj rzeczywiście otrzymała list polecony z fotografią, lecz zauważyła, że fotografia była odklejona, a dolary zabrane, zaś fotografia była ponownie zaklejona. Dunajewska spostrzeżenie swe zakomunikowała naczelnikowi urzędu pocztowego przy placu Ctowym.

Z polecenia policyi funkcyonaryusz tego urzędu, Majba, zarządził rewizyę na osobie listonosza Grzegorza Szkwarka, który ten list doręczył. Rewizya pozostała bez dodatniego wyniku. — W czasie następnej rewizyi w mieszkaniu Szkwarka przy ul. Krupiarskiej 35 znaleziono ukryty w kuchni pod solą banknot 1 funta szterlingów, lecz dolarów nie odszukano. Podczas śledztwa Majba spostrzegł, że żona Szkwarka, Anastazya, coś wręczyła swemu synowi. Jak się okazało, — było to

20 DOLARÓW W 3 BANKNOTACH.

Wobec tego Szkwarek przyznał się, że wszystkie listy z Ameryki i Anglii, które miał doręczać, otwierał przedtem w domu, znalezione banknoty zabierał dla siebie, i ty następnie zaklejał z powrotem i doręczał adresatom.

Dnia 9 z. m. z listu, adresowanego do Bera Briskera, zam. przy ul. Mącznej 14, skradł właśnie znaleziony banknot angielski. Poza tem ub. roku skradł z jednego listu równi ż parę dolarów, lecz adresata tego listu nie pamięta.

Szkwarka aresztowano za nadużycia służbowe oraz kradzież i osadzono w areszcie policyjnym. Jest on listonoszem za dekretem, grozi mu więc kara po myśli specyalnej ustawy, przewidującej ostre wymiary, łącznie z karą śmierci.

Żona jego również będzie odpowiadać za współudział w kradzieży. Najnieszczęśliwszych jest dwoje nieletnich dzieci aresztowanego, które stracily swego żywiciela.

Projekt ustawy o zbiorowych umowach pracy.

Tow. Ziemięcki złożył w Sejmie wniosek nagły w sprawie zbiorowych umów pracy, do którego dołączył gotowy projekt ustawy. Poniżej podajemy główne tezy projektu.

Określenie pojęcia zbiorowych umów.

Zbiorowemi umowami pracy są w znaczeniu ustawy umowy, zawarte na piśmie pomiędzy związkami zawodowymi pracowników z jednej strony, a poszczególnymi pracodawcami lub związkami pracodawców z drugiej i określające zobowiązania każdej strony w sprawach, wynikających ze stosunku pracy w szczególności zaś warunki, którym odpowiadać winny indywidualne umowy pracy, jakie zostaną zawarte pomiędzy osobami, związanemi umową zbiorową.

Strony w umowach zbiorowych.

Za związanych zbiorową umową pracy są uważani: pracodawcy, którzy zawarli umowę, lub przystąpili do umowy po jej zawarciu; osoby, które były członkami związku w momencie zawierania przez niego umowy zbiorowej, lub przystąpienia do umowy już istniejącej, oraz osoby, które wstąpiły do związku, będącego stroną w umowie zbiorowej. Wystąpienie ze związku zawodowego, będącego stroną w umowie zbiorowej nie zwalnia pracodawców, ani pracowników od obowiązków określonych w umowie zbiorowej.

Rejestracya umów.

Teksty zbiorowej umowy pracy winny być złożone inspektorom pracy — obwodowym, okręgowym, wzgl. głównemu inspektorowi — którzy umowy te rejestrują i podają do wiadomości podwładnych organów.

Pracodawca, związek pracodawców, lub związek pracowników, pragnący przystąpić do zbiorowej umowy już istniejącej staje się jej uczestnikiem dopiero po uzyskaniu zgody na piśmie dotychczasowych jej uczestników. O fakcie tym zawiadamia się właściwego inspektora pracy.

Wymówienie.

Związek zawodowy lub niezorganizowany pracodawca, który są stroną w umowie zbiorowej, zawartej na czas nieokreślony, może ją wymówić w każdym czasie, nie inaczej jednak, jak miesiąc naprzód zawiadamiając o tem wszystkich pozostałych uczestników umowy, oraz właściwego inspektora pracy. Jeżeli umowa zawarta została na czas określony, można ją wymówić nieinaczej, jak na miesiąc przed upływem terminu określonego. Jeżeli część uczestników umowy nie wymówiła, jej umowa jest uważana jako milcząco przedłużona, przytem o ile czas jej działania nie zostaje przez uczestników na nowo ustalony, działa ona jako umowa zawarta na czas nieokreślony.

Stosunek indywidualnych umów do zbiorowych.

Postanowienia zbiorowej umowy pracy stają się składowemi częściami każdej indywidualnej umowy pracy, zawartej pomiędzy osobami związanemi zbiorową umową pracy, lub temi które do umowy przystąpiły.

Postanowienia tych umów indywidualnych, niezgodne z umową zbiorową, są nieważne, z wyjątkiem postanowień bardziej korzystnych dla pracowników.

Uprawnienia związków zawodowych jako stron umowy.

Związek zawodowy, jako strona w zbiorowej umowie, może prowadzić wszelką akcyę sądową, wynikającą z tej umowy zarówno w interesie własnym jak i w interesie każdego swego członka. Może pociągnąć również do odpowiedzialności za szkody i straty swoich członków, naruszających zobowiązania, przyjęte przez związek w umowie zbiorowej.

Instytucye porównawcze i rozjemcze.

Na podstawie umowy zbiorowej mogą być tworzone stałe lub dla poszczególnych sporów powołane instytucye pojednawcze lub rozjemcze. Jako następną instancyę ustawa przewiduje inspektorów pracy, którzy albo sami prowadzą akcyę pojednawczą albo mogą zaproponować stronom utworzenie komisyi pojednawczej; akcya inspektorów winna mieć na celu polubowne załatwienie sporu.

Jeżeli interwencya inspektora nie doprowadzi do celu, może być za zgodą stron utworzony sąd rozjemczy. Ugoda stron, zawarta w wyniku postępowania pojednawczego ,oraz wyrok sądu rozjemczego mają moc zbiorowych umów pracy.

Postanowienia ogólne.

Następne artykuły projektu przewidują rodzaj pełnomocnictw dla instytucyi rozjemczych i kary za niestawiennie się pełnomocników do tych instytucyi. Pracownikom, członkom instytucyi rozjemczych, winna być przez pracodawcę, pod rygorem karnym, dana możność wykonywania tych czynności.

W stosunku do zbiorowych umów pracy zawartych przed ogłoszeniem nowej ustawy, uzyskuje ona moc obowiązującą w miesiąc po jej ogłoszeniu.

Reorganizacya armii.

W piątek, 11. b. m. odbył się w sali Ogniska oficerskiego wykład pułk. Matyszki, byłego posła na Sejm ustawodawczy, o wykształceniu oficera zawodowego i rezerwowego armii polskiej.

Prelegent skreślił na wstępie historyę różnych projektów ustawy o powszechnej służbie wojskowej w Polsce, które powstawały od czasów Rady Regencyjnej, aż do chwili obecnej, kiedy Sejm znajduje się w trakcie uchwalenia ustawy, kładącej trwałe podwaliny pod budowę armii. Treść tej ustawy znana jest czytelnikom z podanych w poprzednim numerze naszego pisma telegramów. Każdy obywatel państwa polskiego, płci męskiej, służyć będzie w armii stałej od 21 — 23 roku życia, a więc przez lat dwa, następnie w rezerwie do 40-ego, a w pospolitem ruszeniu do 50-ego roku życia.

Młodzieży, posiadającej egzamin dojrzałości, przysługuje prawo jednorocznej służby, w czasie której szkolona będzie na podoficerów. Zależnie od wykazanych zdolności, jednoroczniak może po ukończeniu służby uzyskać nominacyę na podporucznika rezerwy. Oficerowie rezerw. mogą w czasie pokoju awansować do stopnia kapitana włącznie, w razie wojny i wyżej.

Oprócz szkół dla poszczególnych rodzajów broni, ewentualnie jednej szkoły wspólnej z odpowiednimi wydziałami, przewidziane są kursy uzupełniające dla oficerów zawodowych, uprawniające do objęcia dowództwa wyższej jednostki taktycznej.

W dalszym ciągu stwierdził prelegent fakt, że utrzymywanie w czasie pokoju wielkiej, stałej armii, jest dla Polski, podobnie jak dla innych państw, rzeczą niemożliwą. Tembardziej konieczną staje się najściślejsza współpraca społeczeństwa z armią i przygotowanie każdego obywatela na wypadek koniecznego odparcia najazdu, kiedy wszyscy stanąć muszą pod bronią.

Otwiera się tu olbrzymie pole działania dla towarzystw gimnastyczno- sportowych, jak Harcerstwo, Sokół i Związki Strzeleckie, z którymi wojsko pragnie współpracować, nie wdając się zupełnie w ocenę różnic i barw politycznych.

Wywody swoje zakończył prelegent wskazaniem, że od prasy jako broni potężniejszej od czołgów i artyleryi, zależy głównie osiągnięcie pozytywnych wyników pracy i utworzenie armii złożonej z prawdziwych obywateli- żołnierzy.

(t. t.)

Z muzyki.

Witold Friemann.

Ze względu na zbliżający się koncert kompozytorski Witolda Friemanna podam parę szczegółów o tym nowym kompozytorze polskim, o którym Max Reger wyraża się z wielkiem uznaniem. — Publiczność naszą miała sposobność poznać próbki twórczości Witolda Friemanna na koncertach symfonicznych, kiedy wykonano jego „Hymn Wolności“ (na chór mieszany z orkiestrą), kantatę do słów psalmu Kochanowskiego (na chór, sola i orkiestrę), oraz fantazyę na fortepian z tow. orkiestry.

W dniu 13. grudnia 1921 przedstawi nam Witold Friemann cały szereg utworów fortepianowych i pieśni, które dadzą możność gruntowniejszego zaznajomienia się z jego twórczym talentem. — Witold Friemann jest uczniem Noskowskiego i następnie Maxa Regera, słynnego modernisty niemieckiego. —

Utwory Friemanna są pod względem muzycznym trudne i chcąc je należycie ocenić, trzeba poświęcić więcej czasu, by oswoić się z nimi, gdyż nietylko fraza, lecz nawet każda nuta ma swoją treść i logikę. Na pierwszy rzut oka uderza wielka technika kompozytorska, bogata harmonia i nieustanne modulacye. Można powiedzieć, że niema nuty, która powtórzyłaby się w tej samej szacie harmonicznej. Świadczy to bezwarunkowo o wielkiej zdolności kombinacyjnej kompozytora, który zdobi każdą figurę coraz to nowemi dekoracyami, pełnemi smaku i wytworności. Przy bliższem poznaniu i wgłębieniu się występuje treść, istota każdego utworu: myśl żywa, piękna i świeża, jak kwiat świeżo zerwany. — Przypominam sobie czwórkę koni Chełmońskiego. Wielu malarzy maluje konie, mamy też doskonałe fotografie tych szlachetnych zwierząt, ale arcydzieło Chełmońskiego ma tę cechę, że gdy patrzę na tę czwórkę pędzącą naoślep, na ten ruch ognisty, mam wrażenie, że wnet zwali się to wszystko na mnie i zdruzgoce na miazgę. — Takiego porównania użyję dla zilustrowania żywości myśli muzycznej w utworach Friemanna.

Władysław Gołębiowski

Różne.

WILKI W LASACH SZCZUCZYNSKICH. Jak donosi jedno z pism warszawskich, w lasach powiatu szczuczyńskiego zauważono zwiększenie się ilości wilków, które napadają na przejezdnych oraz na wsie. Ostatnio wilki zagryzły w jednej wsi dwadzieścia koni włościańskich.

TRZECHSETLECIE MOLIERA. W styczniu roku przyszłego przypada trzechsetlecie ojca komedyi francuskiej, Moliera. Na pokrycie kosztów uroczystości, projektowanych z tego powodu, paryska rada miejska wyasygnowała 200.000 franków.

Przeciw zamykaniu warsztatów pracy.

BORYSŁAW w listopadzie.

Ubiegłej niedzieli na placu Domu Ludowego w Borysławiu odbyło się olbrzymie zgromadzenie ludowe, na którem po wyczerpującym referacie tow. posła M. Niedziałkowskiego została przyjęta jednogłośnie rezolucya:

„Zgromadzenie ludowe, zwołane przez Radę Rob. PPS. w Borysławiu, wyraża **bezwzględne zaufanie do polityki Polskiej Partyi Socyalistycznej tak zagranicznej jak i wewnętrznej**, protestuje przeciwko wyjątkowym ustawom, przedłożonym przez rząd sejmowi.

Za najpilniejszą sprawę obecnej chwili uważa

bezwzględną walkę przeciwko zamykaniu warsztatów pracy,

i dlatego żąda państwowej kontroli nad przemysłem z udziałem przedstawicieli klasy robotniczej oraz **sekwestru tych fabryk, kopalń i warsztatów, które przemysłowcy ze względów spekulacyjnych chcą zatrzymać.**

Zgromadzenie żąda wprowadzenia w życie praw konstytucyi, uchwalonej przez sejm, które gwarantują wolność obywatelską bez różnicy narodowości i wyznania.

Wieczorem tegoż dnia w przepełnionej sali Domu Ludowego odbył się odczyt tow. M. Niedziałkowskiego na temat: „Nowe prądy w socyaliźmie“, w którym prelegent w pięknych słowach nakreślił nowe drogi, po których myśl socyalistyczna obecnie kroczyć musi.

—•••—

Z ruchu robotników naftowych.

Dnia 6. bm. odbyło się w Bitkowie zgromadzenie robotników. Sala starego kościółka wypełniła się po brzegi. Robotnicy bitkowscy, po pamiętnej akcyi strejkowej, pierwszy raz zebrali się tak licznie.

Kilkunastu mowców robotników omawiało dzisiejsze stosunki, jakie w przemyśle zapanowały. Wszystkie przemówienia były jedną wielką skargą. Cały szereg praktyk, jakie obecnie przemysłowcy stosują, wyprowadzają robotników z równowagi. Dość przytoczyć jako przykład, że przy obecnem bezrobociu.

zmusza się robotników do 12-godzinnej pracy. Postępowanie tych panów napiętnujemy w osobnej korespondencyi.

Na zgromadzeniu tem referował sekretarz Węgłowski. W swem przemówieniu omówił szczegółowo obecne położenie gospodarcze w państwie i związaną z tem akcyę przemysłowców naftowych, zdążających do obniżenia płac. Po referacie i dyskusyi, zgromadzeni uchwalili jednogłośnie następujące rezolucye:

Robotnicy kopalń naftowych w Bitkowie, zebrani na zgromadzeniu w dniu 6. grudnia, protestują jaknajenergiczniej przeciw zamiarom przemysłowców naftowych, którzy chcą obniżyć nędzne zarobki robotników.

Ponieważ drożyzna artykułów spożywczych, nie zmniejszyła się, przeto żądamy kategorycznie utrzymania w pełnej wysokości dotychczasowych płac.

Jeśli żądanie obniżenia płac i praktyki dotychczasowe, nie zostaną przez przemysłowców zaniechane, to robotnicy są zdecydowani bronić swych żywotnych interesów, wszystkimi sposobami organizacyjnemi, jakie mają do swej dyspozycyi, a za skutki, będą musieli wziąć na siebie odpowiedzialność ci, którzy do tego doprowadzili.

Wszyscy jesteśmy gotowi ponieść najcięższe ofiary, a nasze żywotne interesy, solidarnością i jednością stanowczo obronimy.

—•••—

Konferencya Kobiet P. P. S. w Krakowie.

Centralny Wydział Kobiecy PPS. urządził w niedzielę dnia 27. bm. w Krakowie konferencyę towarzyszek z całego kraju, celem omówienia najbliższych zadań w pracy partyjnej.

W konferencyi wzięły udział tow.: poseł Moraczewska, Kluszyńska, Woszczyńska, miejscowe działaczki krakowskie, kilka towarzyszek z prowincyi, tow. Szuwara z Trzebini, poseł dr. Bobrowski i inni.

Do porządku dziennego:

1) organizacyá Komitetu Wyborczego kobiet;

2) utworzenie komisyi dochodów wyborczych niestałych;

3) organizacya komitetu propagandy;

4) Tydzień „Głosu Kobiet“.

Przemawiali kolejno prawie wszyscy obecni. W dyskusyi kładziono główny nacisk na konieczność współpracy kobiet i mężczyzn w pracy wyborczej — jeżeli praca ma wydać pożądane owoce. Uchwalono jednogłośnie:

1) Nie tworzyć osobnego komitetu wyborczego, ani komitetu propagandy złożonego wyłącznie z kobiet — wezwać natomiast Centralny Komitet Wyborczy PPS., aby drogą kooptacyi powołał do swego składu tow.: Kluszyńską, Moraczewską, Praussową i Woszczyńską.

2) Wezwać wszystkie komitety wyborcze i komitety propagandy na prowincyi, aby powołały do swego składu wybitne działaczki miejscowe.

3) Domagać się, aby Centralny Komitet Wyborczy PPS. wysłał swoim kosztem zdolną agitatorkę do Zachodniej Małopolski na dłuższą i energiczną robotę przedwyborczą.

4) Zorganizować w całej Polsce Tydzień „Głosu Kobiet“ od 1-go do 8-go lutego i rozpowszechniać w tym okresie specyalnie w celach agitacyjnych zredagowany numer „Głosu Kobiet“

5) Zwrócić się z prośbą do wszystkich O. K. R., aby w tygodniu poświęconym „Głosowi Kobiet“, innych akcyi propagandy nie przeprowadzali.

6) Wezwać kooperatywy i związki zawodowe, by uchwalały subwencye na wydawnictwo „Głosu Kobiet“.

—•••—

Otrzeźwienie.

A więc nareszcie stało się, co przyjść musiało: pracownicy centrali dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie nie wpłacili w przeważającej części, podwyżki udziałów do „Bytu“, a przystąpili masowo do „współdzielni“, która zgłosiła akces do t. zw. „okręgówki“, czyli pośrednio do warszawskiej centrali kolejowych kooperatyw. Powyższy fakt jest policzkiem moralnym nietylko dla zarządu „Bytu“, ale zarówno dla wszystkich, głośnych i cichych protektorów znienawidzonej przez ogół instytucyi. Nie pomogły „Bytowi“ ognie sztuczne p. Wiktora, jakimi uwodziło się długie miesiące członków, znękanych brakiem najkonieczniejszych środków żywności, bo centrala poznańska, ta fascynująca wielkiemi nadziejami „ziemia obiecana“... zawiodła na całej linii. To, co stamtąd „Byt“ wydobył, wystarczało zupełnie, aby umrzeć. A także i „Pol. Związek Kolejowców“ nie odniósł z manewru politycznego „Bytu“ t. j. z wystąpienia z warszawskiej a przystąpienia do poznańskiej centrali... widocznych korzyści. Droga eksperymentowania, partyjnego, na którą pchnął czysto ekonomiczną instytucyę zbyt „dufny“ w swoje siły p. st. radca, sprowadziła ją tylko na manowce i w konsekwencyi do moralnego bankructwa.

Pozostaje jedynie poświęcić jeszcze parę słów „współdzielni“. Nie na różach powstał jej żywot. Dzika furya nienawiści z obawy o groźną konkurencyę dla „Bytu“ pozbawiła „współdzielnię należnego jej lokalu sklepowego, by zmiażdżyć z miejsca niebezpiecznego rywala i w ten sztuczny sposób podtrzymywać wegetacyę „Bytu“. Ale tymczasem w katakumbach gmachu przy Zygmuntowskiej schodzą się coraz liczniej wierzący w „współdzielnię“... apostaci z „Bytu“, gdyż żywią niemałe zaufanie do charakterów i uczciwości ludzi, stojących na czele „współdzielni“ rokującej najlepsze nadzieje na przyszłość! Idzie jedynie o to, ażeby przedsiębiorstwu nadać należyty rozpęd i kupiecką sprawność.

Komunikaty.

× „ŻYCIE“ AKAD. prosi swoich członków o jawienie się w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w Bibliotece Rady Robotniczej (Ormiańska 2, II. p.) dla omówienia programu referatów i pobrania książek potrzebnych do tychże referatów.

× UROCZYSTE OTWARCIE ŚWIETLICY CZYTELNI AKADEMICKIEJ **odbędzie się w poniedziałek dnia 12 b. m. o godz. 8 wieczorem.**

Świetlica otwartą będzie codziennie od godz. 10—12 **przed południem i od 2 popoł. do 9 wieczorem.**

× W NIEDZIELĘ, **dnia 11 b. m. o godz. 4'30** popoł. odbędzie się staraniem **Akademickiego Koła Przyjaciół Pomorza** w lokalu własnym, L. Sapiehy l. 55, odczyt kol. Dutka pt. „Kolonie Akademickie na Pomorzu“.

× WIECZÓR ŚW. MIKOŁAJA odbędzie się w niedzielę 11 grudnia o godzinie 5-tej w Stow kaflarzy, ul. Zielona l. 7, z programem: 1. Zabawy dzieci. 2. „Powrót taty“, obraz scen. w 2 akt. 3. „Św. Mikołaj“, obraz scen. w 1 akcie. 4. Rozdanie podarków. Wstęp 100 mp. dla osób starszych, dla dzieci wolny.

Z ruchu robotniczego.

§ POSIEDZENIE KOMISYI NIESIENIA POMOCY WIĘŹNIOM POLITYCZNYM odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 7 wiecz. Wzywa się również delegatów Komisyi Zw. Zaw.

§ BACZNOŚĆ TOW. PRACUJĄCY W PRZEMYŚLE SPOŻYWCZYM! Omijać Tarnopol aż do odwołania, ponieważ robotnicy piekarscy stoją tam w akcyi cennikowej.

§ „PRACA“, Stowarzyszenie dozorców i pracowników dziennych, urządza w niedzielę 11 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu Rynek 8, I. p. zgromadzenie. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

§ BACZNOŚĆ STOLARZE! Omijać Lwów z powodu bezrobocia!

Różne.

NOWA GROŹNA EPIDEMIA, **zawleczona** przez uchodźców powracających z Rosyi, szerzy się na Wołyniu. Dotychczas zanotowano około 250 przypadków. Pierwsze objawy tej choroby polegają na zaburzeniach kiszkowych i bólach głowy, przyczem zjawia się gorączka. Od samego początku choroby skóra chorego żółknie w silnym stopniu i utrzymuje to zaburzenie w ciągu kilku tygodni. Państwowy zakład epidemiologiczny wydelegował dwóch bakteryologów, wyposażonych w kompletną pracownię bakteryologiczną. Po kilkutygodniowych poszukiwaniach bakteryolodzy wykryli przyczynę tej epidemii, mianowicie we krwi chorych na żółtaczkę znaleziono bakterye z grupy paratyfusowej, podobne do zarazków, powodujących dur brzuszny. Bardzo rzadką tę chorobę obserwowano dotychczas dwukrotnie podczas wojny ostatniej, mianowicie w Dardanelach i w Rumunii, gdzie epidemie **żółtaczki paratyfusowej przybrały wówczas poważne rozmiary.**

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.